UWAGA! NUMER TEN ZAWIERA SZEREG IŚCIE SENSACYJNYCH POWIADOMIEŃ!

BIULETYN WYDAWNICZY

KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

LISTOPAD
NUMER 8
1933

TYDZIEŃ KSIĄŻKI POLSKIEJ

Święto książki!

W całym kraju, a zwłaszcza w jego węzłowych ośrodkach kulturalnych czyli w większych miastach tydzień od 26 listopada do 3 grudnia poświęcony został obchodom ku chwale i propagandzie książki polskiej.

Uroczystości te związane są z jubileuszem Związku Księgarzy, który w roku bieżącym kończy pierwsze ćwierćwiecze swej żmudnej a chwalebnej działalności. Cześć!

Autorzy i artyści, księgarze i bibljotekarze, drukarze, papiernicy, introligatorzy wszyscy ci, co żyją z książki, a wraz z nimi wszyscy, którzy zarówno jak tamci kochają książkę — aczkolwiek są tylko jej konsumentami *vulgo* pochłaniaczami — prześcigali się w zabiegach i pomysłach, aby Święto książki rodzimej wypadło jaknajokazalej, jaknajpamiętniej dla młodszego zwłaszcza pokolenia. Wydawcy nie dali się jednak wyprzedzić nikomu. Ogarnięci zapałem ogólnym powzięli decyzję niemal heroiczną przeprowadzenia

nadzwyczajnej jubileuszowej zniżki cen książek.

Książka w ostatnich latach starała się nadążyć za powszechnym spadkiem cen w handlu i przemyśle, ale tanieć mogła zwolna tylko i ostrożnie, ponieważ razem ze zmniejszaniem się kosztu surowców i robocizny zmniejszała się ilość egzemplarzy, na których rozprzedaż można było liczyć. Zamiast drukować — jak przed kilku laty — 5000 egzemplarzy, trzeba dziś drukować — 3000, zamiast 2000 tylko

— tysiąc! Równocześnie bowiem, i nawet w szybszem tempie niż taniało życie, ubożała polska inteligencja pracująca, owa najwierniejsza przyjaciółka książki.

Obecny eksperyment wydawniczy jest — skokiem w nieznane. Zniżyliśmy ceny o 20, o 30, o 50%, wbrew wszelkim nieraz kalkulacjom, już nie w stosunku do spadku cen, lecz według miary obniżania dochodu tych, którzy książkę cenią i miłują.

Książka staje się od dziś niewątpliwie najtańszą z rozrywek.

Żądajcie nowych katalogów, które wydaliśmy, dzieląc wszystkie wydawnictwa na trzy główne działy: *I. Książki treści religijnej, naukowej i społecznej, II. Powieść, dramat i poezja wraz z książkami dla młodzieży, III. Wydawnictwa seryjne.* Każdy (wymieniony na str. 12 *Biuletynu*) Oddział nasz lub Skład główny chętnie wyda lub prześle katalog szczegółowy żądanego działu, katalog z **cenami nowemi.**

Przekonacie się o niesłychanem wprost potanieniu wielu dzieł ciekawych, może nawet niezbędnych, których jednak trzeba było dotychczas wyrzec się ze względu na ich cenę. Przekonacie się, że książki beletrystyczne, rozrywkowe nabyć dziś można w niejednym wypadku za pół biletu do teatru, za półtora biletu do kina! A tamte widowiska tak przecież szybko mijają, gdy tymczasem książką cieszyć się można długo i innym ją w podarku nieobowiązującym a zawsze miłym przekazać.

Żądajcie katalogów!

NASI AUTORZY

W ZWIĄZKU Z TYGODNIEM KSIĄŻKI POLSKIEJ KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

wydała karty pocztowe z wykonanemi w rotograwurze podobiznami kilku Autorek i Autorów, tytułami ich najwybitniejszych utworów oraz autografami; są to: Jerzy Bandrowski, Marja Czeska-Mączyńska, Zofja Kossak-Szczucka, Jerzy Marlicz, Wanda Miłaszewska, Gustaw Morcinek, Kazimierz Rosinkiewicz, Walerja Szalay-Groele i Stanisław Szpotański.

Pocztówki te w ciągu Tygodnia Książki Polskiej księgarnie nasze będą rozdawały swym klientom bezpłatnie.

RZADKIE A POCIESZAJĄCE WYDARZENIE!

PRZEWODNIK KATOLICKI

obniża swą cenę w kolportażu o 20%, obniża również — i tak już najniższą niemal w Polsce — przedpłatę, w niczem, dosłownie w niczem nie uszczuplając swej objętości, ani o jotę nie obniżając poziomu redakcyjnego i graficznego, przeciwnie, zapowiadając nowe ulepszenia i nowy postęp!

Nietyle pocieszającą jest drobna oszczędność, jaką na obniżce osiągnie każdy z abonentów, których PRZEWODNIK liczy na setki tysięcy, ile fakt, że wydawnictwo szczerze katolickie i narodowe po 40 niemal latach dzielnej i uczciwej pracy może sobie pozwolić na krok tak doniosły a dojrzale przemyślany w myśl słusznej zasady, że

POWODZENIE OBOWIĄZUJE!

Każde prawie czasopismo zapowiada w swych prospektach i ogłoszeniach, że gdy tylko zdoła skupić znaczniejsze koła czytelników, obniży przedpłatę. Każde tak zapowiada, ale jakże rzadko które tak czyni. Wydawnictwo PRZEWODNIKA powiedziało sobie: skoro wokół pisma zgarnęły się nieprzeliczone rzesze czytelników i swemi drobnemi wpłatami utrwaliły byt pisma, słusznem jest, aby pewien spadek cen surowców i robocizny poszedł na dobro naszych wiernych przyjaciół.

Najwyższa przedpłata miesięczna PRZEWODNIKA przy abonowaniu go w jednym egzemplarzu pod opaską wynosić będzie obecnie tylko

90 groszy! 90 groszy!! 90 groszy!!!

Oto, przedpłata za 4 lub 5 zawsze aktualnych i ciekawych numerów tygodnika, liczącego 24 strony druku **rotograwurowego** z kilkudziesięciu ilustracjami w każdym numerze, wykonanemi **najdoskonalszą** obecnie **techniką** reprodukcyjną, **z dodatkiem cotygodniowym dla dzieci**, ze specjalnemi numerami uroczystościowemi — **wielobarwnemi**.

Konia z rzędem temu, kto wskaże w Polsce, jak długa i szeroka, pismo równie piękne, równie interesujące a zarazem równie — tanie, jak

PRZEWODNIK KATOLICKI

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU

PIERWSZA WIELKA SERJA

OBRAZKÓW RELIGIJNYCH DO MODLITEWNIKÓW

wykonana rotograwurą i wielobarwną litografją.

Ogółem 168 tematów

zaczerpniętych przeważnie z arcydzieł religijnych dawnych mistrzów pędzla oraz słynnych sztycharzy.

Treścią tej pierwszej serji są wyłącznie **TRÓJCA ŚW., JEZUS CHRYSTUS I NAJŚW. MARJA PANNA. — PAN JEZUS OD BETLEEM DO WNIEBOWSTĄPIENIA, NAJŚW. PANNA OD NARODZENIA DO WNIEBOWZIĘCIA.**

KAŻDY OBRAZEK

na odwrocie mieści krótką starannie dobraną modlitwę lub sentencję.

Aby z tem nowem wydawnictwem na taką skalę w Polsce jeszcze niespotykanem zapoznać naszych Przyjaciół, przygotowaliśmy pewną ilość

KOMPLETÓW PROPAGANDOWYCH

KAŻDY KOMPLET SKŁADA SIĘ ZE WSZYSTKICH

168 OBRAZKÓW PO JEDNYM EGZEMPLARZU.

Z konieczności ograniczona jest ilość

KOMPLETÓW PROPAGANDOWYCH

Zgóry więc uprzedzamy, że po niżej wskazanej — specjalnie przystępnej cenie — wysyłamy **pod jednym adresem tylko jeden komplet propagandowy** (W zupełnie wyjątkowych wypadkach — dwa, lecz nie więcej!) Chodzi nam bowiem o zapoznanie z tem wydawnictwem jaknaliczniejszych jego przyszłych odbiorców.

Każdy obrazek na odwrocie u spodu oznaczony jest numerem porządkowym. Według tych numerów będzie można je **w przyszłości** zamawiać całemi setkami jednolitemi lub zbieranemi.

Narazie zamawiać można jedynie

KOMPLETY PROPAGANDOWE

Zamawiajcie więc!

Z tem wezwaniem zwracamy się nietylko do Duchowieństwa, lecz również do osób świeckich, które rozumieją napewno, że siejba obrazków religijnych to zaczątek wszelkiej akcji katolickiej. Nie każdy umie przemawiać, nie każdego stać na rozdawanie książek czy broszur religijnych, ale każdego stać na rozdanie obrazków nabytych po tak niezwykle niskiej cenie. A któż ładnego artystycznie wykonanego obrazka nie przyjmie chętnie? Rozdawajcie więc!

Rozdawajcie je dzieciom i młodzieży! Rozdawajcie też dorosłym, zawsze z prośbą o pamięć w modlitwie. Czyż może być subtelniejszy upominek, zadzierzgający nici życzliwości i przyjaźni!

168 OBRAZKÓW

a każdy odmienny — i otoczem opracowanem przez naszych artystów grafików; i modlitewką specjalnie dobraną, i nadewszystko odmienny samą treścią ryciny. Niejeden z odbiorców zdumieje się zapewne nad bogactwem pomysłów i różnorodnością ujęcia owych Świętych Wydarzeń i Najświętszych Postaci.

Cena Kompletu Propagandowego wraz z przesyłką pocztową wynosi zł 4.—. Pieniądze przekazywać należy wprost do Poznania przez **P. K. O. konto nr. 200 032 Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha,** z wyraźnem zaznaczeniem na odwrocie przekazu, że przeznaczone są na Komplety Propagandowe obrazków religijnych.

UWAGA! WYSYŁAMY TYLKO PO OTRZYMANIU OPŁATY!

ZAPOWIEDŹ PIERWSZA!

OD KWIETNIA ROKU PRZYSZŁEGO

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

ROZPOCZNIE WYDAWNICTWO

POD PIĘKNĄ TRADYCJĘ MAJĄCYM TYTUŁEM

SKARBCZYK DOMOWY

Będzie to wydawnictwo książkowe w prenumeracie. Co miesiąc abonent otrzyma tom, stanowiący całość. W ciągu paru lat utworzy się z tych książek niezmiernie cenna bibljoteka życia praktycznego, istny skarbczyk zawierający

to wszystko, co wszystkim

rodzinom bezwzględnie jest potrzebne.

Od modlitwy — do zabawy!

Więc: Codzienny promyk słońca duchowego — Krótka codzienna gimnastyka woli — Sztuka rozkazywania — Organizacja gospodarstwa domowego pod znakiem oszczędności. — Poradniki lekarskie. — Apteczka domowa. — Katechizm zdrowia. — Łatwe sposoby wzmocnienia swej pamięci. — Pielęgnowanie chorych. — Zbiory listów, przemówień, powinszowań. — Nauka uprzejmości. — Rachunkowość domowa. — Drobne operacje bankowe i kredytowe. — Jak sprawdzić rzetelność towarów nabywanych? — Jak pomóc ojcu i mężowi w utrzymaniu rodziny? — Pół kopy dostępnych dla każdego pobocznych przemysłów i zajęć zarobkowych. — Jak wykonać samemu drobne naprawy w elektryczności, gazie i innych warsztatach gospodarstwa domowego. — Hodowla kwiatów i roślin w pokoju, na balkonie i na grobie rodzinnym. — Jak uprawiać ogródek przy domu? — Dostępne dla wszystkich przetwory owocowe, jamy, powidła, marmelady, sery. — Napoje owocowe. — Gry i zabawy towarzyskie. — Pasjanse. — Łatwe sztuki magiczne. — Zbiory złotych myśli, cytat i anegdot itd. itd.

Ogółem ponad 1200 stron rocznie!
A przedpłata wyniesie
tylko ......?

Bliższe szczegóły znajdą Czytelnicy w następnych numerach Biuletynu, dziś jedynie zapewnić możemy, że nasz

SKARBCZYK DOMOWY

treścią, wykonaniem, szatą zewnętrzną nie będzie ustępował żadnemu z wydawnictw tego typu, przewyższy je natomiast pomysłowością i rozpiętością.

(OD MODLITWY — DO ZABAWY!)

A ustąpi pierwszeństwa innym tylko swą ceną... niższą.

WTAJEMNICZENIE W UMIEJĘTNOŚĆ ŚWIĘTYCH

Świat roztacza krocie ponęt. I ogromna większość ludzi podąża w życiu za niemi jedynie. Rozmaite bywają: władza, bogactwo, sława, rozkosz, wiedza. Niesposób wymienić wszystkich. Rzadziej natomiast dojrzy ktoś ponętę wyższą ponad te: ponętę życia świętego. Zdarzają się jednak tacy. Wodzą tęsknem okiem za świętością czynów misjonarzy i bogomyślicieli. Pragną przyczynić się do większej, szczególnej chwały Bożej na ziemi. Lecz brak im, że tak powiemy, **metody** uduchawiania się. Dla takich przeznaczona jest książeczka, pełna treści głębokiej a przystępnej umysłom, która świeżo wyszła spod pióra X. dr. prof. Aleksandra Żychlińskiego*).

Autor jest znakomitym tomistą, zna nawskroś teologję Doktora Anielskiego, czego dał dowody w dziełach i artykułach. Przytem zaś jest znawcą mistyki i nauczycielem-przewodnikiem dusz, dążących do wzbogacenia swego życia prawdziwą miłością Boga oraz lepszem spełnianiem obowiązków względem ludzi. Daje w swem dziełku to, co sam przemyślał. co sam przeżył, czego sam doświadczył. Taki autor jest przyjacielem czytelnika, powiernikiem nawet.

O ile łatwiejszą wydaje się droga pielgrzymowi pod górę, gdy ten widzi, że przed nim ktoś się wspina. Droga ta jednak nigdy nie jest przykra. Zaczyna się od woli. Rozjaśnia się w miarę, jak się modlimy myślnie i zdobywamy pokorę, która jako prawda wskazuje nam, czem jesteśmy wobec Boga. Niedość jednak na tem. Do czynu dojdziemy, żyjąc „przekonaniem, że przez łaskę uświęcającą Trójca Święta mieszka w duszy naszej", i obcując „z Osobami Boskiemi przez wiarę, miłość i nadzieję". A „to boże obcowanie dokonywa się w praktyce przez to, że spełniamy każdej chwili obowiązki swoje jako wolę Bożą".

Jakie to proste! — zawoła czytelnik. Lecz ta prostota drogi uświęcenia się wymaga od nas innego stosunku do świata. Oko musi być przyćmione na światło, drażniące zmysły, ucho nieczułe na próżny zgiełk światowy, a serce gotowe do wylania się w dobrej posłudze współbraciom.

Dziełko X. dr. prof. Żychlińskiego ma w sobie czar przekonywający; jego zwartość myśli to jakby owoc długoletniego doświadczenia autora. Wychowani wychowują. Miłośnicy Boga ożywiają miłość ku Niemu. Opanowani wolą uświęcania się przyczyniają się do uświęcenia innych.

Liczni spowiednicy, kierownicy sumień w konfesjonałach, w bractwach sodalicyjnych znajdą w tej małej książeczce nieocenioną współpracowniczkę we wtajemniczaniu i wdrażaniu dusz w umiejętność świętych.

M. P.

*) Wtajemniczenie w umiejętność świętych. Str. 148 w małym formacie. Cena zł 1.20.

PĄTNICZYM SZLAKIEM

Nowością gwiazdkową, która zaciekawi szeroki ogół katolicki, będą wrażenia z pielgrzymki do Ziemi Świętej pióra Zofji Kossak-Szczuckiej pod powyższym tytułem. Wzmiankowaliśmy o tej książce w październikowym „Biuletynie". Rzecz jest w druku i wyjdzie w grudniu.

Dotychczas bodaj że nie mieliśmy takich wrażeń pisanych dla inteligencji przez wybitną siłę literacką, osobę świecką. Są dobre, ciekawe opisy Palestyny, pouczające należycie o jej stanie obecnym, pióra kapłanów pątników i zarazem publicystów, lub pióra uczonych, którzy zwiedzali Miejsca święte również dla celów archeologicznych. Natomiast brak było o Ziemi Świętej dzieła literackiego w ściślejszem znaczeniu tego słowa.

Tę lukę wypełnią wrażenia autorki „Pożogi" i „Szaleńców Bożych". Kto zna jej talent, bijący z rzeczy osnutych na tematach religijnych, ten nie dozna zawodu, idąc za nią „Pątniczym szlakiem".

Jest to przedewszystkiem książka żywo zaciekawiająca. Literat, podejmujący temat podróżniczy, nie zasklepi się w przedstawianiu zabytków i nie ograniczy się do wynurzeń z doznanych wrażeń. Ma oko otwarte na wszystko, co się przed nim roztacza — przeszłość i teraźniejszość, zabytki, przyroda, ludzie. Ma ucho czujne, podchwytujące odgłosy i urywki rozmów, które mu posłużą jako uweselenie poważnej naogół treści.

Tak jest właśnie w książce Zofji Kossak-Szczuckiej. Trzeba było wielkiego artyzmu, powiedzielibyśmy wirtuozji stylu, aby w ramach dość ograniczonych zmieścić treść tak rozmaitą, tak bogatą w szczegóły, o skalach wrażeń to lżejszych to silniejszych, zależnie od przedmiotu, z którym się pielgrzym-literat styka.

Słowem, „Pątniczym szlakiem" będzie prawdziwą nowością i cennem pomnożeniem katolickiej, na wyżynach artyzmu stojącej literatury o Ziemi Świętej.

TRZECIA SIOSTRA

Najnowsza pod tym tytułem powieść Wandy Miłaszewskiej*) świadczy o niechęci poczytnej autorki do szablonu w wyborze naczelnej postaci.

„Trzecia siostra" jest typem całkiem odmiennym od tych, które znamy z dawniejszych jej rzeczy jak „Cmentarz i Sad", „Kaczęta" lub „Na cztery wiatry". Stanowi ona — bodaj nieznany w naszej literaturze powojennej — typ kobiety współczesnej, która wskutek zbiegu obciążeń dziedzicznych ze złem, niehartującem woli wychowaniem porzuca świat. Postać to intrygująca, indywidualność spaczona, ale bądźcobądź niepowszednia; jej każde odezwanie się zaciekawia i „każe prosić" o więcej; postać tragiczna przez to, że nie jest całkiem zła, a jednak ginie w tym wieku, kiedy jej rówieśnice zdobywają majątek, stanowisko, szczęście rodzinne.

Mimo fałszywego kierunku, jaki jej nadało spaczone wychowanie w obcem otoczeniu, w tej „Trzeciej siostrze" pozostał osad dobroci, która nigdy się nie zamanifestowała słowami, dobroci tak subtelnej, że nikt się nie domyśla, by się obudzić

*) Stron 320. Cena 5.— zł.

mogła w jej bezładnem, na ślepo prowadzonem życiu.

Autorka ma zasługę, przedstawiając z tym dodatnim rysem charakteru kobietę nawskroś nowoczesną, chorobliwie przewrażliwioną, uważaną za straconą, niemoralną i t. d. Zasługę przed kim? Przed prawdą życiową. Bo obok konsekwentnie złych i zgruntu zepsutych kobiet są również inne, niezupełnie świadome swych czynów, wykolejone, lecz zarazem wyzyskiwane, fatalistki, którym brakło Wiary, czerpanej z serca matki, czy rozumnej rady, czy poprostu szczerej życzliwości kogoś z otoczenia, kogoś, któryby zawczasu wytknął jej skromną drogę, stosowną do jej sił życiowych.

Pośrednio pani Wanda Miłaszewska ukazuje niezwykłą doniosłość miłości i więzi rodzinnej. Bo jeżeli jednostka słaba duchem i ciałem wyrwie się z gruntu ojczystego, zgóry o niej powiedzieć można, że przepadła. Z ukochania więc głębokiego Rodziny Polskiej wyrosła ta powieść. Ukochaniem zaś prawdziwem rodziny natchnąć powinna. I to jest cel dalszy, społeczny „Trzeciej siostry".

HYMNY

Już w najbliższych dniach ukaże się obszerna praca X. dr. prof. Bronisława Gładysza: **„Hymny brewjarza rzymskiego oraz patronału polpolskiego"*)**. Nikt bardziej niż X. prof. Gładysz nie był powołany do jej podjęcia. Szanowny autor bowiem jest najlepszym w Polsce znawcą średniowiecznych i późniejszych hymnów łacińskich, o których pisywał drobniejsze rozprawy i szereg artykułów.

Jaki jest cel „Hymnów" brewjarzowych? Autor wychodzi z założenia, że należy je dobrze rozumieć w myśl słów św. Pawła „modlić się będę duchem, modlić się będę i rozumieniem". Otóż kapłan, odmawiający brewjarz, napotyka na liczne trudności zarówno w psalmach i lekcjach, jak w hymnach. Język ich bywa często niezrozumiały, zwłaszcza w treściwie ujętych hymnach. Już w dawnych wiekach objaśniano je po łacinie. Praca X. prof. Gładysza jest jednak pierwszym dopiero w języku polskim komentarzem do hymnów brewjarzowych.

Całość składa się: 1) z treściwego wstępu — rozwój hymnodji kościelnej, 2) z części głównej, gdzie autor podaje obok każdej zwrotki przekład polski nieliteracki i niefilologiczny, ale pośredni, możliwie najwierniejszy; pod tem zaś znajdujemy krótkie, ale dostateczne objaśnienie, oparte na Piśmie św., stamtąd bowiem twórcy hymnów czerpali pomysły; — 3) wkońcu z uzupełnienia, zawierającego słowniczek trudniejszych wyrazów łacińskich, wyjętych z hymnów.

Całość sprawia wrażenie harmonijne i poważne. Autor dzieło przeznacza dla kapłanów (szczególnie młodszych) i kleryków. Wyższy cel jego pracy to zapanowanie modlitwy nietylko na ustach, ale i w sercu modlących się sług bożych, przez wyjaśnienie sensu pięknych i wzniosłych hymnów, datujących już od wczesnego średniowiecza.

*) Str. 318.

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu na papierze z własnej fabryki papieru „Malta".